

15-9

WL. MIDOWICZ-ST. MERTA

# ZWARDOŃ I OKOLICA

PRZEWODNIK NARCIARSKI  
Z DODATKIEM LETNISKOWYM

943

Midowic  
943



ŻYWIEC-BIAŁA 1931

15

10

9

8

7

6

5

4

3

2

1

cm

cm

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10



fol. M. Fuller, Zywiec

Narciarskie tereny Zwardonia — widok z pod Rachowca  
Les terrains de ski près de Zwardoń, vus du Rachowiec  
Skigelände bei Zwardoń — Blick vom Rachowiec aus

~~45.000~~  
15-9

WL. MIDOWICZ-ST. MERTA

# ZWARDOŃ I OKOLICA

PRZEWODNIK NARCIARSKI  
Z DODATKIEM LETNISKOWYM

*Sielce Honorowemu Samemu Majorowi  
Bronistawowi Prokopeniszynowi*

*roz. z serdecznym pozdrowieniem narciarskim*

*943*

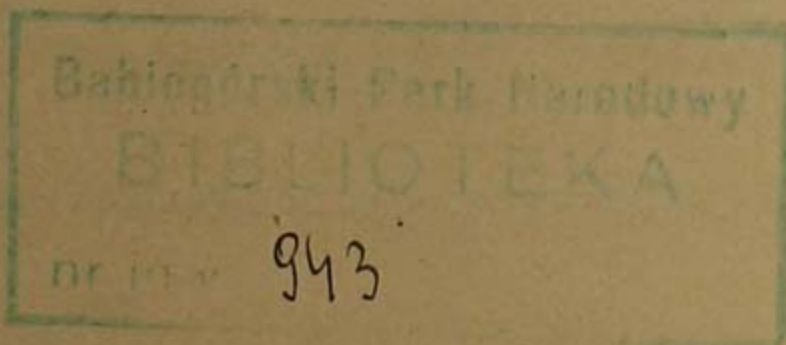
*J. Midowicz*

ŻYWIEC-BIAŁA 1931

Nakładem Koła Narciarzy w Żywcu i Sekcji Narciarskiej  
w Białej przy Oddziale Babiogórskim Pol. Tow. Tatr.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Subwencji udzieliły: Koła przy Oddziale Babiogórskim Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, w Białej i Zwardoniu — Zarząd Główny Pol. Tow. Tatr. — Krakowski Oddział Akademicki Pol. Tow. Tatr. — Wydział Powiatowy w Żywcu.



---

Czcionkami Tłoczni Geograficznej „Orbis“ w Krakowie.

## SPIS TREŚCI.

	Str.
Od Autorów . . . . .	5
Wstęp . . . . .	7
Położenie — Klimat . . . . .	7
Turystyka — Narciarstwo . . . . .	10
Komunikacja — Utrzymanie . . . . .	14
Wycieczki narciarskie . . . . .	18
Zwardoń—Wielka Racza—Oszczadnica . . . . .	18
Zwardoń—Wielka Racza—Sturbita—Rajcza . . . . .	23
Zwardoń—Jaworzyna—Rycerka G.—Sól . . . . .	24
Zwardoń—Ożna—Sól . . . . .	26
Zwardoń—Rachowiec—Sól . . . . .	27
Zwardoń—Wieczorek—Koszarzysko—Zwardoń . . . . .	29
Zwardoń—Piekło—Ptakówka—Pochodzita . . . . .	30
Zwardoń—Trojaki Szczyt—Pochodzita . . . . .	31
Zwardoń—Trojaki—Węglarze—Zwardoń . . . . .	32
Boiska narciarskie . . . . .	34
<b>Zwardoń jako letnisko</b>	
Wskazówki ogólne . . . . .	37
Wycieczki bliższe . . . . .	40
Wycieczki dalsze . . . . .	41
Résumé . . . . .	43



## OD AUTORÓW.

Mniejwięcej przed siedmioma laty — Zwardoń wraz z okolicą był jeszcze swoistym krajem anegdoty turystycznej. W zimie panowała około niego głucha pustka — latem, poza garścią letników, można było policzyć pojawiających się turystów na palcach. Odcięty wskutek braku znakowanych szlaków od innych ośrodków turystycznych, nie posiadając schroniska czy większej gospody — istniał sobie Zwardoń u wylotu słynnego „worka raczańskiego“, czekając na odkrywców.

Odkryła go, jako pierwszorzędny naturalny ośrodek narciarski Beskidów Zachodnich — turystyka żywiecka — Oddział Babiogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a przedewszystkiem jego Koło Narciarzy. Odkryła, rozwinęła do obecnego stanu (por. „Wstęp“) i będzie rozwijać nadal.

Dziś Zwardoń to nietylko królestwo śniegu, lecz i główny ośrodek narciarski dla całej Żywieczyzny i Śląska, w lecie zaś, jeden z ważnych węzłów turystycznych Beskidów Zachodnich, oraz jedno wielkie letnisko. W niedalekiej przyszłości stanie się on główną stacją wszystkich sportów zimowych.

Celem niniejszego Przewodnika nie jest zatem reklama, lecz możliwie dokładne informacje. Zwardoń bowiem drukowanej reklamy już nie potrzebuje; przemawia on sam za siebie.

Tury narciarskie w Przewodniku są numerowane i naogół układane okrężnie. Czas potrzebny do przejścia poszczególnych szlaków (jako czynnik, zwłaszcza w zimie, bardzo elastyczny) podajemy całostkowo, uwzględniając normalne warunki klimatyczne i sprawność przeciętnego turysty, nie uwzględniając natomiast postojów i biwaków.

Pozatem, uwzględniliśmy w Przewodniku tylko szlaki i boiska wybrane. W rzeczywistości, posiada ich Zwardoń wraz z okolicą — o wiele więcej.

Zamieszczony przy końcu Przewodnika, dodatek letniskowy, podaje w treściwym skrócie ogólne warunki letniego pobytu, jakoteż wykaz spacerów i wycieczek — odbywanych naogół temi samemi szlakami, co wycieczki narciarskie.

Wreszcie wyrażamy tą drogą serdeczne podziękowanie za pomoc okazaną przy wydawnictwie pp.: Michałowi Augustynowiczowi, inż. Zygmuntowi Böhmowi, Arpadowi Feuermannowi, Mieczysławowi Kamińskiemu, Romanowi Klimondzie, Zenonowi Kowalskiemu, Józefowi Mercie, Władysławowi Pantoflińskiemu, mg. Witoldowi Mileskiemu.

*Władysław Midowicz*

*Stanisław Merta.*



## WSTĘP.

### Położenie — Klimat.

Położony u wierchu podwójnej przełęczy zachodnio-karpackiej, na granicy Beskidów Raczańskich i Śląskich — jest Zwardoń, po Zakopanem, jedną z najwyższych położonych stacyj kolejowych (686 m) całej Małopolski Zachodniej. Główny grzbiet Karpat i zarazem wododział europejski, opada od Wielkiej Raczy (1236 m) szczytami Przysłopów, Kikuli i Skalanki, w południowe siodło przełęczy Zwardońskiej, którem przemyka się linja kolejowa do Czacy, poczem przez zleka porosły zagajnikami Pydychów Groń przerzuca się w siodło północne (t. zw. Przysłop) przecięte gościńcem biegnącym z Żywca do Czacy; stąd dźwiga się na halny pagór Trojaki (847 m)<sup>1)</sup> i przez Sołowy Wierch, na wyniosłą Pochodzitą (894 m), z której przez t. zw. Góry Jabłonkowskie (na których rozłożyły się wsi Koniaków i Istebna), opada zwolna ku zachodowi, w szeroką przełęcz Jabłonkowską.

<sup>1)</sup> Trojaki Szczyt jest to lekkie wzniesienie w grzbiecie Sołowego Wierchu, około którego schodzą się granice Małopolski, Śląska i Słowacji.

Granica Państwa, biegnąca naogół głównym wododziałem, opuszcza go za Trojakim i posuwa się przez Marcinów Groń (731 m) i przełom (?) Czadeczki, na zachód.

Od głównego grzbietu karpackiego odgałęzia się w obie strony szereg drugorzędnych grzbietów i tak: ku wschodowi i północy (na stronę polską), grzbiety — Jaworzyny (1020 m), Oźnej (952 m), Rachowca (951 m), Wielkiej Zabawy, 824 m (przez Poprzeczynkę), jakoteż Baraniej Góry — ku zachodowi zaś (na stronę czesko-słowacką), grzbiety — Upraciska, 950 m (od W. Raczy), Jaworzyńskiego, 847 m (od Kikuli) i wymienionego powyżej Marcinów Gronia.

Pomiędzy grzbiety te wcinają się głęboko i wiją popod halne przełęcze, zatulone w starodrzew świerkowy, urokliwe roztoki — Radeczki, Słanicy, Olszy, Czadeczki, Skaliczanki, Oszczadnicy, a przede wszystkim Soły (względnie Czernej).

Zwardoń zatem, wraz z najbliższem otoczeniem, tworzy swoistą kotlinę kształtu prawie kolistego, obniżającą się ku wschodowi; obwód jej przebiega grzbietem z Rachowca, przez (wymienione już powyżej) Skalanę, Pydychów Groń, Sołowy, Pochozită, Kasperki i Wełniakówkę — wylot zaś skierowany jest ku Kiczorze i Soli. W kotlinę tę zbiegają promienisto drobniejsze grzbieciki i roztoki, zaś jej kręgosłup stanowi Soła, której źródłowe potoki rozdziela na dwie zasadnicze partje pod głów-

nym grzbietem i granicą — połogi grzbiecik Pydychowego Gronia, rozdwarzający również, jak już wiadomo — przełęcz Zwardońską.

Zwardoń jest położony wysoko, to też względne wysokości otaczających go grzbietów i szczytów nie są zbyt wielkie. Jest to czynnik warunkujący dodatnio górną granicę osadnictwa, czego następstwem jest wielki rozmiar ćwiczebnych terenów narciarskich, jakoteż obszarów letniskowych.

Jako rozłożony u samego wododziału, posiada Zwardoń wraz z najbliższą okolicą stosunkowo słabe nawodnienie. Z głęboko wciętej roztoki Solowego Wierchu, wypływa najsilniejszy potok zwany Czerną, która łączy się przed Piekłem ze Zwardonianką i wzdłuż linii kolejowej i drogi jezdnej wije się dokoła Rachowca; w Soli przybiera ona Słanicę (płynącą wzdłuż całej wsi i obejmującą Rachowiec od południa i już jako Soła, płynie ku Rajczy. Za główny źródłowy potok Soły uznaje się zatem potok Czerne; stąd też ludowa nazwa wierchu zawierającego jej źródła.

Klimatowi Zwardonia nadaje charakterystyczną cechę jego położenie u przełęczy, oraz osłonięcie grzbietem Wieczorka i Rachowca od wschodu, co odbija się przede wszystkim na uśnieżeniu. Ciepłe i wilgotne wiatry południowo-zachodnie, wznosząc się i przepływając przez grzbiet karpacki, ulegają na nim najsilniejszemu oziębieniu, powodując intensywne opady śnieżne, które w miarę obniżania

się z kolei ku północy, maleją. Strome i wyniosły, przyczem ustawiony odsłonecznie stok Wieczorka i Rachowca, opóźnia wschód i przyspiesza zachód zimowego słońca, wydatnie zmniejszając tem samem ilość i jakość dziennego nasłonecznienia, co w połączeniu z wysokiem położeniem całej miejscowości, zaczem z niższą procentowo temperaturą — działa hamująco na zanik szaty śnieżnej. Można by tu jeszcze dołączyć konserwujący wpływ zimowych i mroźnych wiatrów północno-wschodnich, które wznosząc się ku przełęczom, ulegają podobnie jak i południowe, silnemu oziębieniu.

To też pod względem uśnieżenia, jest Zwardoń najdoskonalszym ośrodkiem narciarskim — w całych Beskidach Zachodnich — jest wprost niedościgniony. W czasie słabych i małośnieżnych zim, czy też miesięcy, gdy z wyjątkiem wynioślejszych partyj Beskidów, uśnieżenie przedstawia niemal wszędzie przysłowiowy narciarski „marny widok“ — w Zwardoniu króluje nadal wszechwładnie zima i drzemią lasy pod potężną okiścią.

Podobnie jak sam Zwardoń, posiada również doskonałe ośnieżenie — przylegająca grupa Beskidów Raczańskich.

### Turystyka — Narciarstwo.

Zagospodarowanie turystyczne, tak Beskidów Raczańskich, jak i Zwardonia, posunęło się w ostat-

nich latach wybitnie naprzód, a w dziale znakowania szlaków, wogóle zostało już ukończonem.

Oddział Babiogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (posiadający w Zwardoniu swe lokalne Koło wraz z osobnym delegatem dla robót w górach), którego obszary gospodarcze sięgają na zachodzie po Sołowy Wierch i Pochodzitą, wyznakował dla okręgu Zwardonia trzy zazębiające się wzajemnie szlaki turystyczne: jeden (niebieski) z Pochodzitej (względnie z Baraniej Góry), przez Zwardoń na Wielką Raczę (i Pilsko), — drugi (żółty) z W. Raczy, przez Rycerkę, do Soli — i trzeci (czerwony) ze Soli, przez Rachowiec, do Zwardonia, poczem przez Sołowy Wierch, aż do powtórnego połączenia się pod Ochodzitą z wymienionym powyżej szlakiem niebieskim.

Szlaki te, znakowane bardzo dokładnie i zaopatrzone w szereg drogowskazów, łączą się zatem wzajemnie i przecinają, umożliwiając układanie dogodnych tur okrężnych, a zwłaszcza w najbliższej okolicy.

W dziale schronisk i stacyj turystycznych dają się jeszcze odczuwać pewne braki, które jednak w najbliższym czasie zostaną wyrównane. I tak przedewszystkiem odczuwa się brak spalonego schroniska na W. Raczy, które jednak w bieżącym sezonie letnim (1931) ma zostać przez C. S. K. T. odbudowanem.

Sam Zwardoń posiada obecnie dwie stacje tu-

rystyczne (jedną P. T. T., a drugą C. S. K. T.), oraz stokilkadziesiąt opalanych kwater, zorganizowanych przez miejscowe Koło przy O. B. P. T. T., po okolicznych osiedlach.

Jest to jednak tylko konieczne i skuteczne provizorium; w niedługim czasie wystawi tu Oddział Babiogórski należyte schronisko, co wraz z kilku projektowanymi pensjonatami rozwiąże odpowiednio kwestję pomieszczenia większych zespołów narciarzy i turystów.

Zwardoń, jak już zaznaczono, to nietylko ważny obecnie ośrodek narciarski, lecz i główna stacja sportów zimowych w niedalekiej przyszłości. Mimo bowiem wysokiego i podgrzbietowego położenia, posiada on wyśmienite miejsce na obszerny tor lodowy (zaś w lecie — basen kąpielowy i pływacki), jakoteż szereg dogodnych terenów na trasę bobsleighową. Ta ostatnia może być założoną provizorycznie w każdej chwili, uruchomienie natomiast mniejszego (narazie) toru lodowego, nastąpi prawdopodobnie w przyszłym sezonie zimowym.

Obecnie „gwoździem“ sportowym i dumą Zwardonia jest jego pierwsza skocznia narciarska (druga, jeszcze większa, ma być wystawiona na stoku Skalanki), położona wśród pięknych gajów bukowych na stromym stoku Wieczorka. Zainicjowana przez niestrudzonego propagatora Zwardonia, por. Leopolda Mosera, a zbudowana przy wybitnym współudziale inż. Wiktora Fucika — posiada skocznia

zwardońska, z jednej strony solidną i praktyczną konstrukcją, z drugiej zaś — bardzo zgrabny i „lekki“ profil; najdłuższe skoki osiągnięte na niej przenoszą narazie 25 metrów. Pozatem, poważnym walorem skoczni jest jej parusetmetrowa odległość od dworca kolejowego.

Rozwój narciarstwa w Zwardoniu i okolicy, był i jest bardzo ciekawym i warto mu poświęcić słów parę. W sezonie 1922/23, jeszcze nikt z tubylców nie jeździ na nartach, jakoteż nie wiele o nich słyszał; niezmiernie rzadko przyjeżdżający z dolin narciarze — wzbudzają wśród górali podziw i wesołe politowanie.

W sezonie następnym, gdy cały Śląsk zwiedza nadal Magórkę, Klimczok i Czantorzę — Żywiec zwraca uwagę na Zwardoń.

Założone tam podówczas Koło Narciarzy przy Oddziale Babiogórskim P. T. T., urządza niemal co niedzielę pod kierunkiem pp. M. Augustynowicza, W. Pantoflińskiego, inż. Pietrusiewicza i śp. inż. Baeckera — zbiorowe wycieczki do Zwardonia i Soli, na Rachowiec, Kikulę, Wielką Zabawę, organizuje w Zwardoniu i okolicy pierwsze zawody narciarskie, rozdaje pojętniejszym góralom narty, zakłada tamże stację turystyczną i stara się o dogodniejsze połączenia kolejowe.

Przemija lat sześć — w Zwardoniu, począwszy od paroletnich pędraków, jeżdżą na nartach wszyscy; wytwarza się wśród tubylców wielce obiecująca klasa zawodników. W każde święto zjeżdża doń

z Żywiecizny, Krakowa i Śląska do kilkuset narciarzy, zaczynają przyjeżdżać narciarze ze sąsiedniej Czecho-Słowacji, urządza się w nim szereg kursów narciarskich z całej południowo-zachodniej Polski; w czasie licznie urządzanych zawodów, liczba gości dochodzi niejednokrotnie do kilku tysięcy.

Równocześnie, nie schodzi niemal nazwa Zwardonia z łamów prasy sportowej i wydawnictw narciarskich, jakoteż z audycji radiowych, błyszcząc przede wszystkim magiczną cyfrą grubości pokładu śniegowego. Toczy się zacięte dyskusje na temat jego walorów i naturalnego przycieniania innych miejscowości zimowych, a narciarz ogarnięty czarną melancholją z powodu ogólnego braku śniegu, wybiera się doń z ostatnią nadzieją; jeśli tam nie będzie śniegu, to już chyba nadchodzi lato.

### **Komunikacja — Utrzymanie.**

Zwardoń posiada bardzo dobre stosunki komunikacyjne. Poza trzema dziennymi pociągami osobowymi z Żywca (względnie ze Suchej), o dogodnych połączeniach ze Śląskiem, Krakowem, Warszawą i Zakopanem, kursują doń w sezonie letnim dwa specjalne pociągi turystyczne z Katowic (w soboty i niedziele), jakoteż codzienny bezpośredni pociąg z Krakowa (przez Suchą); w sezonie zimowym, od początku grudnia do końca marca, kursuje doń w każdą niedzielę specjalny pociąg narciarski z Katowic.



Połączenia kolejowe z sąsiednią Czecho-Słowacją, jakkolwiek nieco rzadsze, są jednak niezłe. Kursują tu na linii Czaca—Zwardoń dwie pary pociągów mieszanych posiadających bezpośrednio połączenia z pociągami polskimi, jakoteż dobre połączenia (a zwłaszcza para przedpołudniowa), z miejscowościami linii bogumińsko-koszyckiej. — Ponadto w najbliższym czasie ma zostać uruchomioną dodatkowa para pociągów motorowych, w związku z czym zostanie otwartym opodal granicy nowy przystanek kolejowy (dotychczas najbliższą stacją czeską jest Skalite).

Droga ze Żywca do Czacy, przemykająca się przez południowe siodło przełęczy Zwardońskiej, jest szosą automobilową I klasy. Zbudowana nadzwyczaj solidnie, o szerokości 6 metrów, obfituje ona w piękne passaże nad Węgierską Górką, w partji Kasperek (na które wspina się z Milówki przestronnym grzbietem) i Piekła, jakoteż w rejonie samej przełęczy Zwardońskiej, z której<sup>1)</sup>, zwłaszcza na stronę słowacką, opada pięknymi serpentydami.

Od szosy tej odgałęzia się po polskiej stronie na t. zw. Włóścienicy, drugorzędna droga kołowa do dworca kolejowego (2 km), który wraz z głównym ośrodkiem narciarskim i letniskowym znajduje się, jak już zaznaczono, u północnego siodła przełęczy.

<sup>1)</sup> Stojący tu potężny słup granitowy ma być pono kamieniem granicznym z czasów pierwszej Rzeczypospolitej.

Szosa powyższa posuwa się z Żywca doliną Soły tylko do Milówki, poczem w poprzek zagrażającego grzbietu górskiego przerzuca się w linii prostej ku Zwardoniowi. Wzdłuż nurtów Soły natomiast, od Milówki, przez Rajczę i Sól, wije się do Zwardonia podrzędna droga kołowa (widokowo bardzo piękna) i dołącza się do wspomnianej szosy nieco poniżej Piekła.

Zwardoń posiada obecnie dwie stacje turystyczne, jeden mniejszy pensjonat, jakoteż kilkadziesiąt opalanych kwater narciarskich z około 200 łózkami i 150 siennikami.

Stacja turystyczna Koła Narciarzy przy O. B. P. T. T. (Nr telefonu: 3, własność R. Klimondy), to piętrowy hotelik z restauracją na dole, położony tuż obok dworca kolejowego; posiada on szereg dwu do trzyłóżkowych pokoików, ogółem 25 miejsc noclegowych. — Właściciel stacji przydziela ponadto zgłaszającym się doń narciarzom, wymienione powyżej kwatery wraz z przewodnikami i udziela wszelkich objaśnień turystycznych będąc bardzo dobrym znawcą całej okolicy.

Stacja turystyczna Czesko-Słowackiego Klubu Turystów jest to słynna już wśród bywalców zwardońskich gospoda A. Feuermanna, położona na samym grzbiecie karpackim tuż przy granicy. Jest to parterowy, obszerny dom, z miłą salą restauracyjną, jakoteż szeregiem pokoi trzy- do czterołóżkowych (razem 15 miejsc noclegowych). Słynie on

przedewszystkiem z wielkiej uprzejmości i gościnności gospodarzy, jakoteż z bardzo dobrej kuchni, win, owoców południowych i mnóstwa innych zagranicznych delikatesów, oraz z wygodnych łóżek i doskonałego głośnika radjowego.

Korzystanie z powyższej gospody, jako położonej za granicą, umożliwiają jedynie legitymacje graniczne P. Tow. Tatrzańskiego, lub P. Związku Narciarskiego.

Wymieniony powyżej pensjonacik jest niewielką, piętrową willą (własność p. Kuliga), położoną tuż obok szosy na Piekle (2 km od dworca kolejowego) i posiadającą 7 pokoi z 16 miejscami noclegowymi, w tem dwa pokoje opalane (8 łóżek). Obok w starym budynku znajduje się tegoż właściciela restauracja i masarnia (wyrąb mięsa).

Ponadto, jak już zaznaczono uprzednio, posiada Zwardoń dobrze zorganizowaną sieć kwater narciarskich mogących pomieścić w razie przepelnienia — do 400 osób. Są to opalane i czyste izby w porządniejszych osiedlach góralskich posiadające przeciętnie 3—5 łóżek (z 5 największych kwater posiada każda 8—12 łóżek), o ustalonych cenach za noclegi (łóżko: 2.50 — 3.00 zł, siennik: 1.00 zł).

Kwatery powyższe grupują się we większości, w najbliższem otoczeniu dworca kolejowego, pozatem w okolicznych przysiółkach; w każdej z nich można prowadzić sobie własne „gospodarstwo“

narciarskie, otrzymując od gospodarzy po niskich cenach, nabiał i ziemniaki (ewentualnie chleb). Wszystkie kwatery podlegają ogólnemu nadzorowi P. Tow. Tatrzańskiego (Koło Zwardońskie), a wszelkie ewentualne zażalenia należy zgłaszać natychmiast u gospodarza stacji turystycznej p. Romana Klimondy, względnie u naczelnika stacji kolejowej.

Całodzienne utrzymanie (4 posiłki) we wymienionych stacjach turystycznych dochodzi do 5.— zł, wraz z noclegiem i opałem, do 8.— zł; większych różnic tu niema. Kursy narciarskie mogą otrzymać pewne zniżki, przyczem większe ilości posiłków jak i noclegów należy zamawiać na kilka godzin naprzód.

Pozatem opodal dworca znajdują się dwa sklepy, w których można uzupełnić zapasy turystyczne (również chleb); trafika po stronie polskiej znajduje się w bufecie dworcowym, jakoteż w sklepie B. Wienera, po stronie słowackiej, w restauracji A. Feuermanna.

---

## WYCIECZKI NARCIARSKIE.

### **Zwardoń—Wielka Racza—Oszczadnica**

(5—6 g. — zn. niebieskie, od W. Raczy bez znaków).

**1** Z przed dworca kolej. (tablice orjentacyjne) skręca się w prawo i za znakami niebieskimi (dołączają się na chwilę również znaki czerwone), uliczką biegnącą równoległe do torów i zabudowań stacyjnych, podchodzi się obok polskiej stacji turystycznej, szkoły i kaplicy, na główny grzbiet karpacki i granicę państwa.

Tu przy budce strażniczej skręca się w lewo (zn. czerwone odchodzą wprost) i obok czeskiej stacji turystycznej, poczem wzdłuż brzegu staroego lasu (z lewej strony skocznia), podchodzi się dość stromo ku widniejącemu na grzbiecie trygonometrii; na kilkadziesiąt metrów przed nim skręca się w prawo i trawersując ukośnie stok, wychodzi się z powrotem na główny grzbiet, którym zjeżdża się w szeroką przełęczkę pod stromym stożkiem Skalanki.

Stąd skręca się w lewo i początkowo wąską ścieżynką wijącą się starym lasem, potem przez

stromą łączkę i wreszcie poprzez osiedla przysiółka Skalane — obchodzi się szczyt Skalanę (867 m) wschodnimi stokami (teren falisty); dotarłszy z powrotem do granicy Państwa (która biegnie przez sam szczyt) i głównego grzbietu, posuwa się po nim wzdłuż opłotków jeszcze przez chwilę ku SW, potem skręca się ku SE i krótkim otwartym choć nieco ostrym zjazdem osiąga się rozległą i polistą przełęcz Graniczne<sup>1)</sup> (755).

Z przełęczy, opuszczając znowu granicę (która wspina się stromo wprost na Oźną), skręca się w prawo, obchodząc po stronie słowackiej grzbiet Oźnej i wzdłuż starego lasu osiąga się z powrotem grzbiet główny i granicę, już ponad samą przełęczą Wreszczówką

**2** Stąd krótki zjazd w pokrytą wyrębem przełęcz (803 m), z której skręca się w lewo (na polską stronę) ku SE i wzdłuż rozpoczynającego się potoczka osiąga się brzeg lasu, przez który (dobrze uważać na znaki!) posuwając się paręset metrów swoistem bezdrożem, dojeżdża się do szerokiej i wygodnej ścieżki wznoszącej się z roztoki Radeczki (poniżej gajownia) po wschodnim stoku Kikuli.

<sup>1)</sup> Przełęcz ta zamyka od polskiej strony dolinę Stánicy; niegdyś, przy budowie linii kolej. Żywiec — Czaca, projektowano przerzucenie tędy trasy (tunelem), z omińnięciem Zwardonia.

Ścieżką tą podchodzi się naogół dość umiarkowanie, przez stare, malejące ku wierchowi, lasy, w mało wydatną przełęcz pomiędzy widniejącym opodal na prawo, szczytem Kikuli (1076 m), a Magóry (1067 m).

Cały dokołny grzbiet i górne partje południowego stoku Kikuli pokrywają hale lekko przerastałe u samego wierchu kępkami starych, skarłałych buków. Ze szczytu Kikuli (trygonometr) ściele się przy pogodnym dniu, a zwłaszcza pod zachód słońca, wspaniały widok ku południowemu zachodowi, na kąpiące się w świetlistych tumanach morze grzbietów słowackich — hen aż po pusztę węgierską.

Z przełęczy skręca się w lewo, podchodząc paręset metrów połogim grzbietem ku szczytowi Magóry aż do większego zagajnika bukowego, w którym granica i główny grzbiet skręcają w prawo ku południowi, opadając w przełęcz (951 m).

**3** Stąd miły zjazd, w górnej partji nieco przerosły lasem i nieco ostry, w dalszych otwarty — na wymienioną, a rozległą i pokrytą halą, przełęcz. Po przejściu takowej wzdłuż brzegu lasu, skręca się pod wierchem Małego Przysłopia w lewo na wygodny płaj<sup>1)</sup>, którym obchodzi się szczyt od polskiej strony, dochodzi w lesistą przełęcz pod Wielkim Przysłopiem (1037 m) i znowu trawersuje się takowy od wschodu (w środkowej partji krótki zjazd i dłuższe podejście), wychodząc u końca na ob-

<sup>1)</sup> Używany w turystyce wyraz „koniopłaj“ jest swojskim dziwolągiem językowym.

szerną Halę Podprzysłopską; posuwając się przez nią w ukos ku górze (w prawo), osiąga się silnie wciętą pomiędzy strome wierchy — przełęcz pod Oblazem (imponujący widok na pobliski, a wyniosły i stromy bastjon Wielkiej Raczy).

Z przełęczu skręca się w lewo, ukośnie trawersując stromy Oblaz (1033) po słowackiej stronie (łąka), a osiągnąwszy poza nim nieznaczną przełęczkę w głównym grzbiecie, podchodzi się nim dość stromo pomiędzy starą knieją bukową, a młodnikiem świerkowym, aż na halny pagór Wielkiej Raczy (1236 m).

Bardzo ciekawie i wysokogórsko przedstawia się stąd grupa Małej Fatry, a zwłaszcza skalne gniazdo Rassudeca. Przy silnem ośnieżeniu zesuwać się północnym stokiem Raczy małe lawiny.

**4** Ze szczytu zjeżdża się bez znaków (z początku nieco ostro), prawie bezleśnym grzbieciem, w kierunku zachodnim w przełęcz pod Upraciskiem, z której wzdłuż brzegu lasu obchodzi się północnym stokiem sam szczyt (zwany również Kamiennem — 950 m); osiągnąwszy pozanim grzbiet z powrotem, zjeżdża się halnem pasmem w kierunku północnym i póln.-zachodnim, w rozleglejszą przełęcz pod Kalinów Wierchem. Po dość krótkim i łagodnym podejściu na takowy (817 m), zjeżdża się jeszcze kilkaset metrów ku NW, skręcając potem wraz z głównym grzbieciem na zachód, skąd zaczyna się



wielki, otwarty zjazd ku drobnemu wzniesieniu 608; obszedłszy je od południowej strony, przekracza się lewe ramię rozdwojonego, kończącego się grzbietu i dość ostrym otwartym zjazdem po stoku osiąga się dolinę Kisuczy i szosę, którą w prawo do stacyjki kolejowej Oszczadnica (3 km — linja koszycko-bogumińska). Stąd pociągiem lub na nartach, do Czacy, gdzie można zanocować w hoteliku i stacji turystycznej K. C. S. T., Klappholza (obok dworca).

Zjazd z W. Raczy do Oszczadnicy jest jednym z najpiękniejszych w całych Beskidach Zachodnich; trwa on  $1\frac{1}{2}$ —2 godzin.

### **Zwardoń — Wielka Racza — Sturbita — Rajcza** ( $5\frac{1}{2}$ — $6\frac{1}{2}$ g. — zn. niebieskie, potem bez znaków).

Z przed dworca kolej. w Zwardoniu, za szlakami 1, 2 i 3, na szczyt Wielkiej Raczy.

**5** Ze szczytu zjeżdża się w dalszym ciągu za znakami niebieskimi (jakoteż żółtymi i zielonemi) w kierunku południowym, granicą i głównym grzbietem przerastałym po bokach skarłalami świerkami, w nieznaczną przełęczkę. Z tejże (zn. żółte skręcają w lewo do Rycerki), podchodzi się na wznoszący się lekko szczyk Małej Raczy (1173 m), z którego otwiera się miły zjazd grzbie-

tem, przeważnie wzdłuż brzegu lasu (przy końcu dość ostry), na przełęcz 1063.

Z przełęczy (zn. zielone skracają w prawo do St. Bystrzycy), trawersując od północnej (polskiej) strony wzniesienie 1119, podchodzi się ukośnie przez dość obszerną halę z podniszczonym szałasem, poczem wąską i krętą ścieżynką przez las bukowy — z powrotem na grzbiet, którym zjeżdża się krótko na rozleglejszą przełęcz 996.

Z jej końca skręca się (już bez znaków) w lewo na szeroką ścieżkę, którą przez krótki las na odchodzący ku północy, drugorzędny grzbiet Sturbitaj; pięknym, nieprzerywanym zjazdem po nim (głównie szeroką przecinką leśną) osiąga się dolinę Rycerskiego Potoku nieco powyżej gajowni i zarazem domku myśliwskiego (można otrzymać nocleg). Stąd sankami do stacji kolej. w Rajczy.

### **Zwardoń — Jaworzyna — Rycerka G. — Sól**

(4—5 g. — zn. niebieskie, od Magóry do Rycerki bez znaków, potem zn. żółte).

Ze Zwardonia za szlakami 1 i 2 na grzbiet Magóry, do miejsca, gdzie szlak niebieski (odcinek 3) skręca we większym zagajniku bukowym w prawo, w dół.

**6** Stąd podchodzi się połogo w dalszym ciągu, na pobliski szczyt Magóry (1067 m), z którego

otwiera się piękny zjazd grzbietem (u początku nieco przerośnięty drzewami) ku płd.-wschodowi, w rozległą przełęcz pod Jaworzyną (w związku z rozdwojeniem grzbietu uważać na kierunek — w połowie zjazdu, kilka szałasów dogodnych na biwak).

Z przełęczy podchodzi się już bez znaków grzbietem ku gołemu wierzchowi Jaworzyny (1020 m); mniej więcej w połowie podejścia skręca się w lewo trawersując szczyt od strony północnej, a osiągnąwszy pozanim grzbiet z powrotem, zjeżdża się po takowym dość szeroką przecinką leśną, z której widnieje na wprost dolina Rycerki, ku NE (zjazd ostry — przy słabszym ośnieżeniu lepiej odpiąć narty!). Po paruset metrach las rzednieje i kończy się, nachylenie grzbietu łagodnieje; nie zjeżdżając nim aż do końca, skręca się w prawo na goły, wschodni stok i zjeżdża się łukami lub zakosami (dość silne nachylenie) do widniejących w dole domostw Rycerki, przechodząc przez zamrznięty potok, lub przez kładkę, na drogę kołową (opodal gospoda J. Płowuchy — noclegi można otrzymać w gospodzie Fr. Poscha, położonej nieco powyżej zarządu lasów).

Drogą w lewo, około 1 km w stronę Rajczy (zn. żółte); na paruset metrów przed szkołą skręca się znowu w lewo pomiędzy domostwa i pola, podchodząc stokiem małego wąwoziku na obniżający się i goły naogół grzbiet Sulawów Gronia

(przedłużenie grzbietu Ożnej), oddzielający dolinę Rycerki od dol. Soli<sup>1)</sup>.

**7** Stąd otwiera się szereg falistych zjazdów ku północy, przez opadające do doliny Soli (względnie Słanicy), pola. Na każdy sposób, zjeżdżając ku widniejącym w głębi doliny domom, należy w miarę możliwości terenowych — skręcać jaknajbardziej w prawo, by uniknąć potem zbyt długiego i nużącego posuwania się drogą kołową ku stacji.

Osięgnąwszy zaczem dolinę Soli skręca się w prawo, jadąc drogą kołową (obok starej ciekawej dzwonnicy, dołączają się znaki czerwone z Rachowca) przez wieś, obok piętrowej szkoły i zarządu lasów, do mostu na Sole, za którym skręca się w lewo ku widniejącej opodal stacji kolejowej.

### **Zwardoń — Ożna — Sól**

(3—3½ g. — zn. niebieskie, od Wreszczówki do Sulawów Gronia bez znaków, potem zn. żółte).

Ze Zwardonia za szlakiem 1, do grzbietu głównego i granicy, już ponad samą przełęczą Wreszczówką.

<sup>1)</sup> Na grzbiet ów, jako niski i niezarośnięty, można skręcić pomiędzy domostwa i pola, w którymkolwiek punkcie wymienionej partji drogi i podchodzić nań jakoteż zjeżdżać do Soli, nie zważając na znaki (często niszczone i zasypane śniegiem).

**8** Tu skręca się pod ostrym kątem w lewo ku NE (zn. niebieskie odchodzą ku Kikuli w prawo) i już bez znaków wzdłuż brzegu lasu, podchodzi się granicą paręset metrów na wzniesienie 863 (t. zw. Wreszczowski Beskid), które jest punktem zwornikowym grzbietu głównego i skąd dopiero odchodzi ku wschodowi polisty grzbiet Ożnej.

Podchodząc takowym połogo i mając z lewej strony poniżej grzbietu, ścianę gęstego lasu, z prawej zaś, luźno stojące gdzieniegdzie drzewa i osiedla, osiąga się szczyt (952 m), z którego zjeżdża się, przy końcu nieco ostro i przez krótki las, na goły Sulawów Groń.

Z jego najgłębszego siodła za szlakiem 7, w lewo, do stacji kolejowej w Soli.

### **Zwardoń—Rachowiec—Sól**

(2 g. — zn. czerwone).

Z przed dworca kolej. w prawo i za znakami niebieskimi kilkanaście metrów, przed piętrowy dom Burego (tablica orientacyjna).

**9** Stąd skręca się za znakami czerwonymi w lewo i wąską uliczką pomiędzy stacją turystyczną P. T. T., a sklepami i placówką straży granicznej, podchodzi się na goły stok Wieczorka, po którym wznosząc się zakosami (szlak znakowany wspina się wprost

przez t. zw. Orawcową), osiąga się w krótkim czasie grzbiet.

Falistym grzbietem, pomiędzy rzadko rosnącymi drzewami, posuwa się w lewo, a skręciwszy powyżej na jego południowy stok, podchodzi się połogo na t. zw. przełęcz pod Białą Kępą (kapliczka na drzewie — z prawej strony przysiółek „pod Rachowcem“).

**10** Z przełęczy skręca się w prawo i podchodzi się zakosami wzdłuż lasu, a potem przez wielką łąkę — po północnym, gołym stoku Rachowca; po przekroczeniu ścieżką wąskiego pasa zarośli osiąga się jeszcze kilkoma zakosami, lekko zadrzewiony od powyższej strony, szczyt (951 m — wielki trygonometr).

Rachowiec jest doskonałym punktem widokowym, z którego bardzo plastycznie przedstawia się cała grupa Beskidów Raczańskich. W dzień pogodne widać stąd Tatry Zachodnie (w linii przełęczy Ujsolskiej), jakoteż bystre turnice Małej Fatry (Wielkiego Rassudeca), wychylające się z poza grzbietów raczańskich. Nieco poniżej na południowym stoku, dobry i miły teren ćwiczebny z kolibą na biwak.

**11** Ze szczytu zjeżdża się lekko zalesionym, wschodnim grzbietem, paręset metrów, poczem skręca się pod prostym kątem w prawo na południowy stok, do grupy osiedli (t. zw. Bury Rachowiec), od których w lewo wzdłuż brzegu lasu do dolnego brzegu polany; stąd drogą lub opadającą obok i równo-

legle, przecinką, zjeżdża się dość ostro gęstym lasem, a potem przez częściowy wyrąb pokryty jałowcami — na łąkę, gdzie skręca się ukośnie w prawo i przez goły, pokryty polami grzbiet 626 (odchodzący ku SE), posuwa się już bez znaków ku stacji kolejowej w Soli.

Jest to najpopularniejszy zimowy i letni szlak zwardoński, którym prowadzono niegdyś pierwsze wycieczki narciarskie.

### **Zwardoń—Wieczorek—Koszarzyska— Zwardoń**

(1—1½ g. do przełęczy pod Białą Kępą, zn. czerwone).

Z przed dworca kolej. za szlakiem 9, na przełęcz pod Białą Kępą.

Można stąd podejść za szlakiem 10 na szczyt Rachowca i zjechać z powrotem.

**12** Z przełęczy skręca się w lewo i omijając samą „kępę“ (pagórkowate wzniesienie grzbietu i punkt zwornikowy, po lewej stronie), zjeżdża się falisto w kierunku północnym, pokrytym łąkami grzbietem (t. zw. Koszarzysko) obok dwóch osiedli, potem wzdłuż brzegu lasu — aż do szerokiego płaja (t. zw. ścieżka na Butoże), wznoszącego się ze Zwardonia i okrążającego Rachowiec od północy.

Płajem tym skręca się w lewo i przez piękne lasy posuwa się początkowo nieco ku górze, potem zaczyna się zjeżdżać coraz szybciej (ścieżka

czyni kilka silnych zakrętów!) ku Zwardoniowi. Wyjechawszy z lasu na wyręby osiąga się dolinę tuż przy dworcu kolejowym.

### **Zwardoń\_Piekło—Ptakówka—Pochodzita** (2 g. — znaki niebieskie).

**13** Z przed dworca kolej. (tablica orientacyjna) skręca się w lewo i posuwając się drogą kołową popod wiadukt i przez las, dochodzi się za mostkiem na Czernej do szosy głównej.

**14** Szosą wysadzaną drzewami, w prawo, obok spalonego tartaku, a minąwszy willę i zabudowania Kuliga na Piekło, skręca się podrzędną drogą kołową w lewo, w zarośniętą u początku starymi lasami, dolinę Ptakówkę.

Po wyjściu z lasów posuwa się jeszcze czas jakiś dnem doliny, skręcając u rozwidlenia potoku (mostek) w prawo i podchodząc ukośnie stokiem przez wyręby do większej gajowni na grzbiecie. Mijając ją z lewej strony, posuwa się przez mieszane lasy (po drodze wydłużona polanka) w kierunku zachodnim, dochodząc przy końcu krętą ścieżynką przez gęsty młodnik na północny grzbiet Sołowego W., nieco ponad przełęczą Beskid (cota 707 — tablice orientacyjne).

**15** Tu skręca się w prawo, zjeżdżając szeroką przecinką grzbietową na wspomnianą przełęcz (sa-



motne osiedle po lewej), z której podchodzi się dość stromo pomiędzy opłotki i osiedla (powyżej których znaki odchodzą w prawo), poczem zakosami przez pola na potężną, gołą kopułę Pochodzitej (894 m — trygonometr).

Ze szczytu rozpościera się bardzo ciekawy widok na Koniaków, Istebną i dolinę Czadeczki. Powrót do Zwardonia szlakami 17 i 16. (Zjechawszy w prawo do kamieniołomu przy gościńcu, można udać się za znakami niebieskimi, przez Tyniok, na Baranią Górę).

### **Zwardoń—Trojaki Szczyt—Pochodzita**

(2—3 g. — zn. czerwone, potem niebieskie).

Z przed dworca kolej. w Zwardoniu skręca się w prawo i za szlakiem 1 podchodzi się obok piętrowego domu Burego (tablica orientacyjna) na główny grzbiet, do budki strażniczej przy granicy Państwa.

**16** Stąd, nie zmieniając kierunku drogi, zjeżdża się za znakami czerwonymi (wzdłuż linii telef.) na drewniany most przerzucony ponad torem kolejowym, za którym skręca się w prawo z powrotem ku granicy i wzdłuż takowej podchodzi się zakosami na grzbiecik Pydychów Gronia porośły zrzadka drzewami. Z jego wierchu zjeżdża się nadal za granicą na północne siodło podwójnej przełęczy Zwardońskiej zwane Przysłopiem (700 m), przez które przemyka się szosa.

Z Przysłopia podchodzi się zupełnie już gołym grzbietem (mało znaków — uważać na słupki graniczne!) i nadal w kierunku NW, na halny Szczyt Trojaki (847 m — trygonometr — b. piękny i rozległy widok), z którego zjeżdża się w prawo, osięgając po paruset metrach powtórne rozgałęzienie grzbietu, tuż u brzegu lasu.

Tu skręca się w prawo ku północy (granica odchodzi drugim grzbietem w lewo) i szeroką przecinką grzbietową wśród starego lasu posuwa się poziomo ku nieznacznemu wzniesieniu Sołowego Wierchu (848 m), znajdującemu się niemal u brzegu polany.

**17** Opodal niego szlak znakowany skręca szeroką i wygodną ścieżką leśną w lewo na płn. zachodni stok i czterema większemi zakosami opada umiarkowanie z powrotem ku głównemu grzbietowi, którym już całkiem połogo, wzdłuż brzegu wspaniałego pralasu jodłowego i młodnika mieszanego, dojeżdża się do punktu 707 (tablice orientacyjne).

Stąd za szlakiem 15 podchodzi się na Pochodzitą.

**Zwardoń—Trojaki—Węglarze—Zwardoń**  
(2—2½ g. — zn. czerwone, od Sołowego W. po Włósnicę bez znaków, potem zn. niebieskie).

Z przed dworca kolejowego za szlakami 1 i 16 (jak w poprzedniej turze) na Sołowy Wierch.

**18** Posunąwszy się jeszcze kilkanaście metrów, skręca się już bez znaków wzdłuż brzegu przerastającej drzewami polany, w prawo na boczny grzbiet, którym lekko zjeżdżając ku wschodowi (przy końcu szeroką przecinką), osiąga się brzeg lasu.

Stąd rozpoczyna się piękny otwarty zjazd poprzez wąski pas osiedli Węglarzów, dość wydatnie opadającym i rozplaszczającym się grzbietem — ku SE. Grzbiet ów opada ku szosie dwoma drobnymi ramionami, z których obiera się przy zjeździe, prawe i obok osiedla Stajaków zjeżdża się na szosę opodal Włóścienicy i początku dojazdowej drogi do dworca w Zwardoniu.

Stąd za szlakiem **13** do Zwardonia.

---

## BOISKA NARCIARSKIE.

### **Na Wawrzaszach.**

Boisko narciarskie „na Wawrzaszach“ jest obecnie najpopularniejszym terenem ćwiczebnym w Zwardoniu. Jest to kompleks łąk i pól zawarty pomiędzy granicą, skocznią, szkołą i kaplicą, posiadający obszerną skalę nachyleń terenu i zasadniczy walor, jakim jest położenie w centrum ośrodka narciarskiego. Nadaje się ono przede wszystkim dla początkujących.

### **Na Szurówce.**

Szurówka jest to wydłużona łąka tuż za stacją turyst. A. Feuermanna, opadająca od granicy pomiędzy lasem — na słowacką stronę. Dobre boisko zjazdowe dla początkujących.

### **Na Habiniakowej Łące.**

Boisko mniej znane, choć położone blisko i korzystnie. Jest to obszerna łąka u stóp Pydychów Gronia, opadająca umiarkowanie od granicy na słowacką stronę (obok drewnianego mostu nad torem kolejowym).

### **Na Koszarzyskach.**

Wielki obszar łąk, przez który przebiega szlak 12. Jako boisko położone stosunkowo wysoko, nadają się Koszarzyska głównie dla narciarzy nieco wprawniejszych.

---

ZWARDOŃ  
JAKO LETNISKO



## Wskazówki ogólne.

Wpierw, zanim stał się głównym ośrodkiem narciarskim w zimie i jednym z ważnych węzłów turystycznych w lecie — był Zwardoń letniskiem.

Ruch letniskowy skupiający tu około roku 1922, kilkadziesiąt osób, rozwinął się w ostatnich latach stosunkowo silnie; w sezonie letnim 1930, ilość letników przekroczyła cyfrę 700. Głównym powodem tego była szybko rosnąca popularność Zwardonia, nawiązanie bezpośredniej komunikacji kolejowej ze Śląskiem i Krakowem, jakoteż dokonywująca się we wcale szybkim tempie, rozbudowa letniska. Poważnym walorem Zwardonia jako letniska, był i jest charakter tej miejscowości, silnie oddalonej od centrów miejskich, położonej wysoko, a przede wszystkim cichej i spokojnej, nie zamęczonej jeszcze nadmiarem „pensjonatowych“ gości.

Zwardoń (przynależąc narazie do gminy w Soli)<sup>1)</sup>, jest rozrzucony po okolicznych stokach szeregiem przysiółków jak: Myto, Węglarze, Wołowiec, Piekło,

<sup>1)</sup> W najbliższym czasie siedziba gminy zostanie przeniesioną ze Soli do Zwardonia i wówczas otrzyma on ustawę klimatyczną.

Wełniakówka, Stańcówka, Rachowiec, Orawcowa ect., podchodzących do wysokości 900 m; dokoła dworca i zabudowań kolejowych skupiają się gospody, sklepy, szkoła, kaplica, posterunek policji, placówka straży granicznej, jakoteż dwa większe przysiółki — Wawrzasy (około kaplicy) i Pydychy (po przeciwnej stronie stacji). Na całym tym obszarze istnieje narazie około 70 mieszkań jednopokojowych i 7 dwupokojowych, wszystkie z większymi lub mniejszymi kuchniami.

Sezon letni trwa od początku maja do końca września. Mieszkania wymienione wahając się w cenach około 70 — zł. (1-pokojowe) i 120 — zł. (2-pokojowe) za miesiąc, są naogół od połowy sierpnia tańsze. Wszystkie one posiadają wystarczające na letnisku urządzenie wewnętrzne wraz z siennkami, a często i ze skromną pościelą. Ponadto pokoje na lato (bez kuchni) można wynajmować również w stacji turystycznej R. Klimondy i we willi Kuliga na Piekle.

Stosunki aprowizacyjne Zwardonia są naogół dobre. Nabiał i ziemniaki zakupuje się u właścicieli wynajętych mieszkań, chleb i wszelkie potrzebne do gospodarstwa drobiazgi w dwóch sklepach obok dworca, mięso i wędliny w masarni Kuliga na Piekle, zaś grzyby i jagody licznie obnoszą dzieci wiejskie po domach.

Pozatem, w związku z dogodnymi połączeniami kolejowymi można wyjechać w razie potrzeby na



kilkugodzinne zakupy do pobliskiej Rajczy (gdzie znajdują się również — fryzjer, lekarze i apteka), względnie Milówki, czy też Żywca, zwłaszcza po jarzyny i owoce, które w górach dojrzewają dosyć późno.

Wreszcie, w razie nieprowadzenia na letnisku gospodarstwa, można „stołować” się w gospodach (restauracje) R. Klimondy, A. Feuermanna i Kuliga, jakoteż w domu St. Burego (szczegóły we „Wstępie”).

Urząd pocztowy i mównica telefoniczna znajdują się w mniejszym budynku kolejowym obok biura naczelnika stacji (godziny urzędowe w dnie powszednie — od 8—12 i od 15—18, w święta — od 9—11 i od 15—16); przesyłek nie roznosi się, lecz odbiera przy okienku, a to po przybyciu pociągu rannego i popołudniowego (z Żywca). Jedynie z większych i dalszych przysiółków przybywają po takowe posłańcy.

Nabożeństwa w miejscowej kaplicy odbywają się codziennie, a w dnie świąteczne o godzinie 7-mej i 9:30 (suma).

Kąpieli rzecznych w Zwardoniu najlepiej jest zażywać w okolicy Piekła, gdzie rzeczka jest już szerszą i głębszą i gdzie istnieje kilka mniejszych, prowizorycznie wykopanych basenów.

Miejscowe koło T. S. L. posiada małą bibliotekę, jakoteż kręgielnię ponad dworcem, z których można korzystać za drobną opłatą po porozumieniu się z naczelnikiem stacji (prezesem Koła). Ponadto pod-

ręczna biblioteczka turystyczna (polska i czeska) znajduje się w stacji turystycznej A. Feuermanna.

Chcąc urządzać wycieczki w pasie pogranicznym, czy też na stronę słowacką, najlepiej jest wpisać się do miejscowego Koła przy Oddziale Babiogórskim P. Tow. Tatrzańskiego, które w razie przyjęcia, wydaje specjalną legitymację uprawniającą do przekraczania granicy i poruszania się po słowackiej stronie w obrębie pasa turystycznego (po linię kolejową koszycko-bogumińską) — przez cały rok. Zgłoszenia na członków przyjmuje (w biurze kolejowej agencji celnej) sekretarz Koła, p. Filek. Koło urządza również w sezonie letnim zbiorowe wycieczki na okoliczne szczyty, ogłaszane afiszami.

Zwardoń posiada b. piękną okolicę, w którą można urządzać wiele krótkich i urokliwych spacerów, jak na Wężową Górę, w „aleję zakochanych“, na Wieczorek, Stańcówkę, Piekło ect., jakoteż szereg bliższych i dalszych wycieczek górskich.

### Wycieczki bliższe <sup>1)</sup>.

1) Zwardoń — Gomółki — Słanice — Graniczne — Skalane — Zwardoń.

2) Zwardoń — Wieczorek — Rachowiec — Sól (zn. czerwone).

3) Zwardoń — Wieczorek — Koszarzyska — Zwardoń.

<sup>1)</sup> Tak przy wycieczkach bliższych, jak i dalszych, można posługiwać się we większości opisami szlaków zawartymi w narciarskiej części Przewodnika.

4) Zwardoń—Stańcówka—Kiczora—Sól (górnym płajem).

5) Zwardoń—Stańcówka—Piekło—Zwardoń.

6) Zwardoń—Piekło—Ptakówka—Beskid—Sołowy W.—Trojaki—Zwardoń (zn. niebieskie potem czerwone).

7) Zwardoń—Przysłop—Skalite—Zwardoń.

### Wycieczki dalsze.

1) Zwardoń—Kikula—Wielka Racza—Oszczadnica.

2) Zwardoń—W. Racza—Jaworzyna—Przegibek—Wielka Będoszka—Rycerka G.—Sól (wycieczka dwudniowa z noclegiem na Przegibku).

3) Zwardoń—Kikula—Jaworzyna—Rycerka G.—Sól.

4) Zwardoń—Piekło—Ptakówka—Pochodzita—Barania Góra—Węgierska Górka (zn. niebieskie potem czerwone).

5) Zwardoń—Trojaki—Pochodzita—Koniaków—Istebna—Stożek—Jabłonków (wycieczka 2-dniowa z noclegiem na Stożku; powrót z Jabłonkowa koleją przez Czacę).

6) Zwardoń—Rajcza—Mładahora—Rycerzowa—Muńcuł—Rajcza.

7) Zwardoń—Rajcza—Mładahora—Rycerzowa—Okruhlica—Zazriva—W. Rassudec—Kralovany (wycieczka 3-dniowa, z noclegami w Zazrivej lub Ter-

chowej i w Królewianach; powrót pociągiem przez Żylinę i Czacę).

8) Zwardoń — Rajcza — Pilsko — Romanka — Węgierska Górka (wycieczka 2-dniowa, z noclegiem na Pilsku).

---

## RÉSUMÉ.

Zwardoń est une localité, située sur un large col de la chaîne principale des Carpathes Occidentales, tout près de la frontière polono-tchécoslovaque, sur une hauteur de 684 m au-dessus du niveau de la mer. Zwardoń était connu déjà depuis quelques années comme une station de montagne d'été mais ce n'est que dans le temps tout à fait récent qu'on a reconnu ses valeurs primordiales comme station des sports d'hiver et spécialement du ski. Comme résultat de cette découverte Zwardoń a commencé de se développer rapidement en station de tourisme et de ski d'une importance très considérable dans les montagnes de Pologne.

La principale valeur hivernale de Zwardoń et de ses environs — c'est le fait que la neige y reste en grande abondance et presque toujours sans interruption depuis la fin de l'automne jusqu'au printemps, ce qui n'advient nulle part dans les montagnes de la Pologne sur une hauteur semblable. Comme autre valeur géographique, il faut noter une belle et pittoresque situation dans les montagnes du type moyen; à Zwardoń le côté touristique et sportif est bien organisé.

La localité même est station-frontière sur la ligne de chemin de fer Żywiec—Czaca, et forme un noeud de routes de tourisme. C'est de Zwardoń que commencent les principales routes de ski sur les plus beaux sommets des Beskides Occidentaux, comme Wielka Racza (1236 m), Pilsko (1557 m), Barania Góra (1214 m), Stożek, Rachowiec etc. Toutes ces montagnes sont connues de leurs magnifiques terrains de ski et possèdent en général des refuges pour touristes et skieurs pourvus de confort et de tous les arrangements nécessaires. Grâce aux bonnes liaisons de chemin de fer tant du côté polonais que de celui de la Tchécoslovaquie, on peut facilement arranger des excursions plus lointaines, comme p. ex. sur la Babia Góra (1725 m), ou vers les massifs de la Petite Fatra (1711 m), de la Grande Fatra et des alpes dites „Wiaterne Hale“ du côté slovaque.

Parmi les installations sportives, Zwardoń possède un bon tremplin pour ski, situé sur le penchant d'une montagne tout près de la station du chemin de fer. C'est pour cela que pendant toute la saison d'hiver des nombreux concours de ski ont lieu à Zwardoń, ou chaque dimanche des trains spéciaux déchargent des centaines et milliers de skieurs venus de la Haute Silésie (Katowice) et de Cracovie.

Zwardoń semble devenir dans le prochain futur la principale station hivernale dans les montagnes du Sud-Ouest de la Pologne.

---



## NAJWIĘKSZĄ RESTAURACJĘ W ZWARDONIU

znaną z dobrej kuchni i szybkiej obsługi  
posiada Stacja Turystyczna K. Č. S. T.

## A. FEUERMANNA

Specjalność: **Wina, Owoce południowe,  
Pilsner** (wszelkie delikatesy zagraniczne).

Śniadanie: 0·65 zł. Obiad 2—2·50 zł. Kolacja:  
1·50—2·— zł. Nocleg: 2·50 zł. **Utrzymanie  
całodzienne** (4 posiłki): 4·50—5·— zł. (wraz  
z noclegiem: 7·50 zł.).

**15 miejsc noclegowych.**

KONCERTY RADJOWE.

PATEFON.

BIBLIOTECZKA TURYSTYCZNA.

---

---

# POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE

## NAJWIĘKSZE TOW. TURYSTYCZNE W POLSCE

15 000 członków, 27 Oddziałów, 18 Kół, 4 Sekcje fachowe, 29 schronisk w Beskidach i w Tatrach.

Członkowie Tow. korzystają z bardzo wielkich udogodnień i zniżek (również w górach słowackich, czeskich, jugosłowiańskich i bułgarskich).

WYDAWNICTWA PERJODYCZNE:

### „WIERCHY“

Wspaniale ilustrowany rocznik, o bogatym dziale literackim i naukowym. Tomy: V, VI, VII i VIII — 6 50, 7.—, 8.—, 9.— zł. (dla członków Towarzystwa: 4 50, 5.—, 5 50, 6.— złotych).

### „TATERNIK“

Jedynе czasopismo w Polsce o charakterze ściśle alpinistycznym.

„WIERCHY“ do nabycia w księgarniach i Oddziałach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, jakoteż w Sekretarjacie Zarządu Głównego, Kraków, ul. Potockiego L. 4. — Tamże do nabycia najnowsze wydawnictwa górskie.

---

---



# MAPA TURYSTYCZNA KARPAT POLSKICH

WYDANA STARANIEM I NAKŁADEM  
POLSKIEGO TOW. TATRZANSKIEGO  
I BIURA KARTOGRAFICZNEGO „GEA“ W WARSZAWIE

obejmuje następujące arkusze:

- Szczawnica—Pieniny—Żegiestów . (ark. 1.)
- Pilsko—Barania Góra . . . . . (ark. 2.)
- Czarnohora—Żabie . . . . . (ark. 3.)
- Jaremcze—Worochta . . . . . (ark. 4.)
- Babia Góra . . . . . (ark. 5.)
- Bielsko—Magórka—Klimczok . . (ark. 6.)
- Nowy Sącz—Krynica . . . . . (ark. 7.)

Podziałka 1:100.000.

Mapy szczegółowe, wielobarwne z uzupełnioną nomenklaturą i wskreślonymi szlakami turystycznymi.

CENA JEDNEGO ARKUSZA 1'60 Zł. (dla członków P. T. T.), CENA KSIĘGARSKA Zł. 3'— (arkusz 7.: 2'60 zł. dla członków, cena księgarska 4'50 zł.).

DO NABYCIA we wszystkich księgarniach i Oddziałach Polskiego Tow. Tatrzańskiego, jakoteż w biurze Zarządu Głównego, Kraków, ul. Potockiego L. 4.

---

---

**Z N A W C Y  
I S M A K O S Z E  
P I J A T Y L K O**

**Piwo z Arcyksiążęcego  
Browaru w Żywcu**

---

**„ZDRÓJ”  
„MARCOWE”  
I S P E C J A L N E  
„P O R T E R”  
„A L E”**

---

**REPREZENTACJE PRAWIE WE  
WSZYSTKICH MIASTACH POLSKI**

---

---

PIERWSZY POLSKI  
**PRZEWODNIK NARCIARSKI**  
 PO BESKIDACH ZACHODNICH

WŁ. MIDOWICZA I M. AUGUSTYNOWICZA  
 obejmujący Beskidy Wysokie, Raczańskie, Małe,  
 Śląskie i Gorce

poleca KOŁO NARCIARZY przy O. B. P. T. T.  
 w Żywcu.

Przewodnik ilustruje 11 pięknych rotograwur.

Ceny: w księgarniach 3 50 zł., w schroniskach  
 3— zł., w Biurze Zarządu Głównego P. T. T.  
 (Kraków, Potockiego 4) 2 50 zł., przy zamówieniach klubowych skierowanych wprost  
 do Koła Narciarzy 2 20 zł.

Skład Główny  
 W KSIĘGARNI GEBETHNERA i SKI  
 w Krakowie.

»BABIA GÓRA«

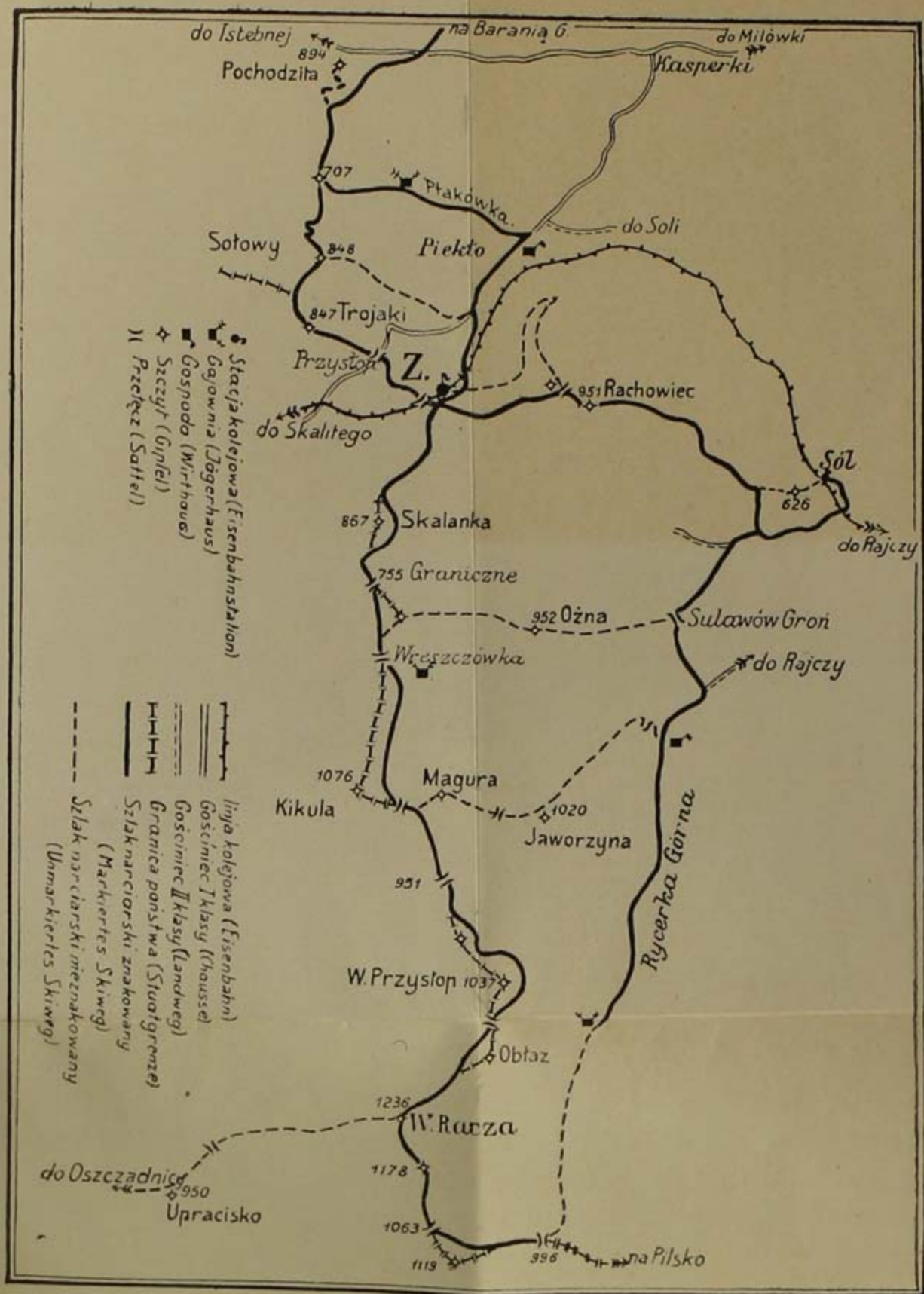
MONOGRAFJA TURYSTYCZNA

najwspanialszego szczytu Beskidów Zachodnich.

Wytworne jubileuszowe wydawnictwo Oddziału  
 Babiogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzań-  
 skiego w Żywcu, ilustrowane szeregiem barwnych  
 rotograwur.

Ceny: w księgarniach 1 50 zł., w Biurze Zarządu  
 Głównego P. T. T. (Kraków, ul. Potockiego 4)  
 jakoteż w Zarządzie Oddziału Babiogórskiego  
 P. T. T. (Żywiec, Dyrekcja Dóbr) 1— zł.

Skład Główny  
 W KSIĘGARNI GEBETHNERA i SKI  
 w Krakowie.



Babiogórski Park Narodowy  
BIBLIOTEKA

Nr inw. ....

943

Sygn. ....



DRUKARNIA „ORBIS” KRAKÓW